

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 marca 2019 roku

**Sąd Okręgowy we Wrocławiu w III Wydziale Karnym** w składzie:

Przewodniczący: SSR del.do SO Dobromira Myszakowska

Ławnicy: Elżbieta Gniewczyńska, Roman Olakowski

Protokolant: Karolina Żukowska

Prokurator: Anna Szymanik

po rozpoznaniu w dniach: 1.lutego 2019r., 07 lutego 2019r., 06 marca 2019r., 19 marca 2019 r. na rozprawie sprawy:

**M. K. (1)**

PESEL (...)

córki W. i Z.

ur. (...) we W.

**oskarżonej o to, że:**

w dniu 03 sierpnia 2018 r. we W. trzykrotnie ugodziła nożem kuchennym R. Ł., czym spowodowała u niego obrażenia w postaci: rany klatki piersiowej z uszkodzeniem żebra, uszkodzenia worka osierdziowego na ścianie przedniej z uszkodzeniem jego naczyń – obecnością w worku osierdziowym około 300 ml krwi (tamponadą) oraz uszkodzenia nasierdza prawej komory serca; rany kłutej klatki piersiowej w pierwszej przestrzeni międzyżebrowej, z uszkodzeniem płuca lewego; rany kłutej ramienia prawego, z uszkodzeniem naczynia żylnego, na także licznych ran ciętych podudzi, przy czym doznane przez pokrzywdzonego obrażenia doprowadziły do powstania wstrząsu krwotocznego, co stanowiło ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu ,

**to jest o czyn z art. 156 § 1 pkt 2 k.k.**

\*\*\*\*\*

I. uznaje oskarżoną **M. K. (1)** za winną popełnienia czynu opisanego w części wstępnej wyroku, przyjmując, że działała ona w zamiarze ewentualnym spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, to jest czynu z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. i za to na podstawie art. 156 § 1 pkt 2 k.k. przy zastosowaniu art. 60 § 2 i 6 pkt 2 k.k. wymierza jej karę **2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;**

II. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zalicza oskarżonej na poczet orzeczonej powyżej kary pozbawienia wolności okres jej zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 03 sierpnia 2018 r., godz. 22:30 do dnia 19 marca 2019r.

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. W. L. kwotę 1549,80 (jeden tysiąc pięćset czterdzieści dziewięć złotych i osiemdziesiąt groszy) w tym vat, tytułem udzielonej a nieopłaconej pomocy prawnej oskarżonej z urzędu;

IV. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżoną od ponoszenia kosztów postępowania, które zalicza na rachunek Skarbu Państwa i od opłaty w sprawie.

Roman Olakowski SSR del. do SO Dobromira Myszakowska Elżbieta Gniewczyńska

Sygn.akt **III K 403/18**

## UZASADNIENIE

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny w niniejszej sprawie:**

Oskarżona M. K. (1) oraz pokrzywdzony R. Ł. żyją od około 30 lat w nieformalnym związku oraz prowadzą wspólne gospodarstwo domowe. Ich wzajemne pożycie było zgodne, chociaż czasami zdarzały się pomiędzy nimi kłótnie, spożywali też wspólne alkohol.

### **Dowód:**

- wyjaśnienia oskarżonej M. K. (1) k. 423v
- zeznania pokrzywdzonego R. Ł. k.89-91, 424v-425, 436-438
- zeznania świadka A. W. (1) k. 33v, 442
- zeznania świadka M. S. k.35, 441
- zeznania świadka D. W. k.37, 425-426
- zeznania świadka J. W. k.39, 465
- zeznania świadka M. K. (2) k.85, 441-442
- zeznania świadka B. K. k. 300-301, 442-443

W dniu 03 sierpnia 2018r. pomiędzy oskarżoną a pokrzywdzonym doszło do kłótni związanej z siostrą pokrzywdzonego. R. Ł. leżał wówczas na kanapie w jednym z pokoi we wspólnie zajmowanym mieszkaniu, zaś oskarżona przygotowywała posiłek. W pewnej chwili, gdy oskarżoną weszła do pokoju pokrzywdzony zaczął jej ubliżać, a następnie zastosował przemoc fizyczną, w postaci uderzeń w brzuch.

### **Dowód:**

- częściowo wyjaśnienia oskarżonej M. K. (1) k. 54-58, 61-62, 340-342, 423v-424
- opinia sądowo-lekarska dot. oskarżonej k. 48-49
- opinia sądowo-psychologiczna dot. R. Ł. k.310-312, 438

Po tym incydencie oskarżona wróciła o kuchni, gdzie kroili nożem warzywa. R. Ł. nadal leżał w pokoju i kontynuował ubliżanie oskarżonej. Wówczas M. K. (3) ponownie weszła do pokoju, w który pokrzywdzony leżał na prawym boku na kanapie i po bezskutecznym wezwaniu go do zaprzestania wyzwisk zadała mu trzy ciosy trzymanym w ręce nożem o długości 35 cm, dwa ciosy w klatkę piersiową, jeden w ramię, ciosy zadała co najmniej ze średnią siłą.

### **Dowód:**

- częściowo wyjaśnienia oskarżonej M. K. (1) k. 54-58, 61-62, 340-342, 423v-424

- protokół oględzin mieszkania k.15-17
- protokół oględzin mieszkania k. 28-30
- dokumentacja fotograficzna k. 30a,421
- protokół zatrzymania rzeczy k. 44
- opinia biegłego z zakresu daktyloskopii k.125-128
- opinia z badań wykonanych w pracowni genetyki sądowej laboratorium (...) we W. k.235-256
- opinia sądowo-lekarska k.273-285, 466-467
- opinia sądowo lekarska k. 41-42
- dokumentacja medyczna k. 110, 223-226, 263

Po powyższym oskarżona udała się do kuchni, gdzie kontynuowała przygotowywanie posiłku. W pewnej chwili, gdy spojrzała w miejsce, gdzie leżał pokrzywdzony zobaczyła kałuże krwi. Wówczas zdenerwowana oskarżona zadzwoniła do synowej, aby ta poprosiła o kontakt telefoniczny córkę oskarżonej. Córka oskarżonej po rozmowie z matką, przybyła na miejsce zdarzenia i niezwłocznie wezwała karetkę pogotowia.

***Dowód:***

- wyjaśnienia oskarżonej M. K. (1) k. 54-58, 61-62, 340-342, 423v-424
- zeznania świadka D. W. k.37, 425-426
- zeznania świadka B. K. k. 300-301, 442-443

\*\*\*

Pokrzywdzony R. Ł. został przewieziony do Wojewódzkiego Szpitala (...), gdzie został poddany hospitalizacji, zaś oskarżona została zatrzymana przez funkcjonariuszy policji.

***Dowód;***

- zeznania świadka A. W. (2) k.292-293, 439-440
- zeznania świadka T. S. k.296-297, 438-439
- zeznania świadka M. W. k. 305-306, 440
- zeznania świadka A. B. k. 11-12, 440-441
- karta zlecenia wyjazdu z 18.12.2018r.
- karta informacyjna k.418-419
- zapis nagrania k.416-417

W wyniku zdarzenia u pokrzywdzonego R. Ł. doszło do powstania rany klatki piersiowej z uszkodzeniem żebra, uszkodzenia worka osierdziowego na ścianie przedniej z uszkodzeniem jego naczyń - z obecnością w worku osierdziowym około 300 ml krwi (tamponadą) oraz uszkodzenia nasierdZIA prawej komory serca, rany klutej klatki piersiowej w pierwszej przestrzeni międzyżebrowej, z uszkodzeniem płuca lewego: rany klutej ramienia prawego, z

uszkodzeniem naczynia żylnego, a także licznych ran ciętych podudzi. U pokrzywdzonego rozwinął się także wstrząs krwotoczny, będący stanem zagrożenia życia.

**Dowód:**

- opinia sądowo-lekarska k.273-285
- opinia sądowo lekarska k. 41-42
- dokumentacja medyczna k. 110, 223-226, 263

W dniu 03 sierpnia 2018r. o godz. 22:35 u oskarżonej M. K. (1) stwierdzono 0,82 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

**Dowód:**

- protokół użycia alkometru k. 6

\*\*\*

Oskarżona M. K. (1) ma (...). Jest (...), ma dwoje pełnoletnich dzieci. Z zawodu oskarżona jest (...), ma średnie wykształcenie.

Obecnie oskarżona utrzymuje się z emerytury.

Oskarżona M. K. (1) nie była do tej pory karana sądownie.

**Dowód:**

- wyjaśnienia oskarżonej M. K. (1) k.55-57
- kwestionariusz wywiadu środowiskowego k. 154

Oskarżona M. K. (1) nie jest chora psychicznie w rozumieniu psychozy obecnie i nie była chora psychicznie w krytycznym czasie. Oskarżona nie jest upośledzona umysłowo. Nie występują u niej inne zakłócenia czynności psychicznych. Jej działania w krytycznym czasie nie miały motywacji psychotycznej, nie były też wynikiem upicia patologicznego lub atypowego.

W krytycznym czasie oskarżoną M. K. (1) nie miał z przyczyn chorobowych zniesionej ani w stopniu znacznym ograniczonej zdolności rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem.

**Dowód:**

- opinia biegłych psychiatrów k. 196-200, 465-466

Oskarżona M. K. (1) w toku postępowania przygotowawczego wyjaśniła m.in., że w tym dniu zadzwoniła siostra pokrzywdzonego, która powiedziała przez telefon, że córka oskarżonej D. nie żyje. Oskarżona się zdenerwowała i po powrocie opowiedziała o tym pokrzywdzonemu, który zadzwonił do swojej siostry. Ta powiedziała, że zrobiła sobie żarty, aby zdenerwować oskarżoną. Oskarżona następnie wyjaśniła, że jak się dowiedziała zaczęła być niemila i używała epitetów pod adresem siostry pokrzywdzonego, była bardzo zdenerwowana. Oskarżona wyjaśniła, że weszła do małego pokoju, gdzie leżał na łóżku pokrzywdzony i rozwiązywał krzyżówkę. Ja ona tam weszła pokrzywdzony zaczął jej ubliżać, wstał z łóżka i zaczął ją okładać pięściami, bił ją po brzuchu i raz uderzył w żołądek. Oskarżona wyjaśniła, że nie pamięta ile razy pokrzywdzony ją uderzył-trzy a może cztery razy. Po tym znowu się położył, leżał i jej ubliżał. Oskarżona wyjaśniła, iż po tych uderzeniach wróciła do kuchni, tam kroїła koperek. Oskarżona wyjaśniła także, że powiedziała do pokrzywdzonego, żeby przestał, bo ja krew zaleje czy coś podobnego. On dalej mówił. Oskarżona weszła

do pokoju z nożem w prawej ręce, stanęła nad łóżkiem, na którym leżał pokrzywdzony. Leżał na łóżku twarzą do niej. Oskarżona wyjaśniła, że mówiła, aby przestał, a on ją dalej obrażał. To ona trzymanym nożem „dziabnęła go”, nie celowała w żadne miejsce na ciele, tylko na oślep go „dziabnęła”. Oskarżona stwierdziła, że po tym ciosie pokrzywdzony tak jakby zasłonił się nogami, skulił je w kolanach i ona poczuła, że przejechała mu tym nożem po nogach. Oskarżona wyjaśniła ponadto, że myśli, że zadała mu jeden cios i potem przejechała po nogach wyciągając nóż, innych ciosów myśli, że nie było. Nie pamięta tego dokładnie. Po tym jak go „dziabnęła” pokrzywdzony został na boku i już nic nie mówił. Ona wróciła do kuchni i chciała gotować obiad. Odwróciła się i spojrzała na miejsce, gdzie leżał R. i zobaczyła kałużę krwi, wpadła chyba w szok. Zamiast zadzwonić na policję i pogotowie zadzwoniła po córkę, która praktycznie natychmiast przyjechała.

Oskarżona wyjaśniając na posiedzeniu w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania przyznała się do winy, wyjaśniła, że powiedziała do pokrzywdzonego „uspokój się bo ci przypierdole”. Oskarżona wyjaśniła, że pomyślała, iż jak go dźgnie to się uspokoi, chciała tak delikatnie. Oskarżona wyjaśniła, że nóż wsadziła do miejsca gdzie odkłada noże, wcześniej go przetarła odruchowo gąbką.

Przesłuchiwana ponownie oskarżona przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu w części i podtrzymała wcześniejsze wyjaśnienia, nadto stwierdziła, iż dotknęła pokrzywdzonego tym nożem może trzy razy, powiedziała chodź. Oskarżona wyjaśniła, że nie wiedziała, iż ten nóż, jest taki ostry.

#### ***Dowód:***

- wyjaśnienia oskarżonej M. K. (1) k. 55-57, 61-62, 341-342

Oskarżona M. K. (1) w toku postępowania sądowego odmówiła składania wyjaśnień, podtrzymała wyjaśnienia złożone w toku postępowania przygotowawczego. Oskarżona przeprosiła pokrzywdzonego, stwierdziła, że nie miała takiego zamiaru, aby go ugodzić, w ogóle nie chciała się z nim pokłócić. Oskarżona wyjaśniła, że pokrzywdzony odciągnął ją od ławy, i z raz czy dwa razy uderzył ją pięścią, chciał chyba, żeby wstała. Oskarżona wyjaśniła ponadto m.in.: że wyrażała się niekulturalnie o siostrze R.. Oskarżona wyjaśniła, że miała skrojony koperek na esce i w prawej ręce nóż, nożem wsypywała koperek do garnka, nalała zupę na talerz trzymając nóż. Oskarżona wyjaśniła, że wołała R. na zupę, on nie przyszedł od razu, ona go dziabnęła nożem w rękę, nie miała zamiaru go skrzywdzić. On jej dzień wcześniej ostrzył ten nóż, był bardzo ostry, dużo siły nie użyła, nie chciała go skrzywdzić, nie sądziła, że ten nóż dojdzie do skóry. R. nie przyszedł na te zupę, jak on go tym nożem dotknęła. Odwróciła się od niego, wsypała ten koperek do garnka i jak się odwróciła w jego stronę zobaczyła kałużę krwi. Oskarżona stwierdziła, że w ogóle nie myślała, że może mu zrobić jakąś krzywdę, do głowy jej nie przyszło, że ten nóż może być taki ostry.

#### ***Dowód:***

- wyjaśnienia oskarżonej M. K. (1) k. 423v-424

#### ***Sąd zważył co następuje:***

Za w pełni wiarygodne, nie znajdując żadnych okoliczności podważających tą wiarygodność, Sąd uznał zeznania świadków A. B., A. W. (1), M. S., D. W., J. W., M. K. (2), A. W. (2), T. S., M. W.. W ocenie Sądu świadkowie ci zeznawali zgodnie ze stanem swojej wiedzy na dany temat. Pokreślić należy, że zeznania sąsiadów oskarżonej i pokrzywdzonego – świadków A. W. (1), M. S., D. W., J. W., M. K. (2) co do przebiegu ich wzajemnego pożycia są spójne z zeznaniami członków najbliższej rodziny oskarżonej – D. W., czy też B. K.. Znajdują także oparcie w wyjaśnieniach oskarżonej i zeznaniach pokrzywdzonego. Relacja świadka A. B. znajduje pełne potwierdzenie w zgromadzonej w sprawie dokumentacji lekarskiej. Odnośnie spójnych i logicznych zeznań funkcjonariuszy policji M. K. (2), A. W. (2), T. S., M. W. Sąd także nie dopatrywał się okoliczności wskazujących na to, że świadkowie ci celowo pomawiają oskarżoną. Ich relacja jest spójna nie tylko z wyjaśnieniami oskarżonej, zeznaniami świadka D. W., ale i protokołem zatrzymania oskarżonej, protokołami oględzin mieszkania oraz protokołem badania jej stanu trzeźwości.

Za w pełni wiarygodne Sąd uznał zgromadzone w sprawie dowody w postaci protokołów oględzin mieszkania, dokumentacji fotograficznej, protokołu zatrzymania rzeczy, dokumentacji medycznej, danych o karalności oskarżonej, kwestionariusza wywiadu środowiskowego, protokołu użycia alkomatu, zapisu zgłoszenia. Rzetelność tych dokumentów nie budziła bowiem wątpliwości Sądu i nie była kwestionowana przez strony.

Odnosnie opinii sporządzonych na potrzeby niniejszego postępowania tj.: opinii biegłego z zakresu daktyloskopii, opinii z badań wykonanych w pracowni genetyki sądowej laboratorium (...) we W., opinii sądowo-lekarskich, opinii biegłych psychiatrów czy też opinii biegłego psychologa to zdaniem Sądu zostały one sporządzone zgodnie ze sztuką i stanem wiedzy biegłych. Ich rzetelność nie budziła wątpliwości Sądu, nie była też kwestionowana przez strony. Sąd w pełni podziela zarówno ustalenia, jak i wnioski opinii, uznając je za własne.

Odnosząc się do wyjaśnień oskarżonej M. K. (1) to Sąd uznał je za wiarygodne w takim zakresie, w jakim odpowiadają one ustalonemu w sprawie stanowi faktycznemu, w pozostałym zakresie uznając je za wyraz oczywistej linii obrony oskarżonej. I tak analizując poszczególne etapy zdarzenia z dnia 03 sierpnia 2018r. za w pełni wiarygodne Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonej o przyczynach kłótni między nią a pokrzywdzonym, a także fakcie zastosowania wobec niej przemocy przez pokrzywdzonego. Wyjaśnienia te oskarżona podtrzymała konsekwentnie w toku postępowania przygotowawczego, jak i w toku rozprawy. Zdaniem Sądu powyższe wyjaśnienia, sprzeczne w tym zakresie z relacją pokrzywdzonego, uznać należy za wiarygodne. Zauważyć bowiem należy, iż użytej wobec niej przemocy przez pokrzywdzonego oskarżona nie wykorzystywała w toku postępowania, jako okoliczności usprawiedliwiającej jej działanie czy będące jej wynikiem. Za niewiarygodne Sąd uznał zeznania pokrzywdzonego zaprzeczającego powyższemu. W ocenie Sądu stanowi to wyraz oczywistej obrony tego pokrzywdzonego przed ewentualnymi konsekwencjami prawnymi.

Sąd dał także wiarę wyjaśnieniom oskarżonej, co do miejsca w którym zadała ona ciosy pokrzywdzonemu, albowiem w tym zakresie jej relacja jest spójna z protokołami oględzin miejsca zdarzenia i miejscami ujawnienia śladów krwi. Spójne są także wyjaśnienia oskarżonej M. K. (1), co do ułożenia ciała pokrzywdzonego, w tamtej chwili, z opinią biegłego z zakresu medycyny sądowej. Biegły zaopiniował bowiem (k.284), że do powstania ran stwierdzonych u pokrzywdzonego najłatwiej może dojść w sytuacji, kiedy pokrzywdzony leżałby na swoim boku prawym, wtedy jego lewa strona klatki piersiowej byłaby odsłonięta na zadawane ciosy, u takiej osoby leżącej, przy zgiętej, wyprostowanej pod kątem 45 stopni w stawie barkowym, kończynie górnej prawej, jej przyśrodkowa powierzchnia jest również odsłonięta na ciosy.

Ustalając charakter i ilość ciosów zadanych pokrzywdzonemu przez oskarżoną Sąd oparł się na opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej. Mając na uwadze treść tej opinii i zgromadzona w sprawie dokumentację medyczną stwierdzić należy, że niewiarygodne są wyjaśnienia oskarżonej w której wskazuje ona na zadanie jedynie jednego ciosu pokrzywdzonemu, wiarygodna jest ta część jej wyjaśnień, gdzie mówi o trzech ciosach. Albowiem biegły z zakresu medycyny sądowej w swojej opinii stwierdził, że o ile jeden cios mógł spowodować nawet dwie rany cięte podudzi jednocześnie (po jednej ranie na każdym podudziu), o tyle rana kluta musiała powstać od oddzielnego ciosu- podczas zdarzenia musiały być zadane trzy ciosy, dwa w klatkę piersiową a jeden w prawe ramię. Biegły zaopiniował także, że do powstania ran klutych u pokrzywdzonego doszło w wyniku działania z co najmniej średnią siłą narzędzia lub narzędzi spiczastych i każda z wymienionych ran powstała od działania osobnego ciosu.

Wskazać także należy, że na zabezpieczonym w sprawie nożu kuchennym, ujawnionym w miejscu zdarzenia stwierdzono obecność krwi ludzkiej, gdzie wykazano DNA o genotypie męskim zgodnym z profilami genetycznymi w materiale pobranym od pokrzywdzonego. Taka też zgodność uzyskano na ujawnionych i zabezpieczonych śladach tj.: poduszce, koszuli, poszwie, kocu. Powyższe dowody są spójne z wyjaśnieniami oskarżonej.

Sąd dał także wiarę wyjaśnieniom oskarżonej odnośnie jej dalszego zachowania tj. postępowania z nożem, rozmowy z córką, przyczyn nie wezwania samodzielnego pogotowia i policji, albowiem Sąd nie dysponował dowodami podważającymi te wyjaśnienia.

Mając na uwadze tak ocenione powyższe dowody Sąd uznał zeznania pokrzywdzonego sprzeczne z nimi za niewiarygodne. Przedstawiona przez pokrzywdzonego wersja wydarzeń w trakcie którego oskarżona miałaby przypadkowo ugodzić go nożem nie znajduje oparcia w ustalonej ilości zadanych mu ciosów. Wersja przedstawiona przez pokrzywdzonego zarówno co do miejsca w lokalu w którym został ugodzony, jak i okoliczności ugodzenia jest sprzeczna z wyjaśnieniami oskarżonej w tym zakresie. Wersja oskarżonej, jak wspomniano powyżej znajduje oparcie w protokołach oględzin miejsca zdarzenia, jak i w części (opisanej powyżej) w opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej. Zdaniem Sądu zeznania pokrzywdzonego zmierzały ewidentnie do zmniejszenia odpowiedzialności karnej oskarżonej i były wyrazem podjętej przez niego, konsekwentnej, linii jej obrony. Podkreślić także należy, że również biegły psycholog w swojej opinii stwierdził, że R. Ł. ma ograniczone zdolności do bycia świadkiem, istnieje wysokie prawdopodobieństwo zniekształcania przez niego spostrzeżeń w procesie ich odtwarzania w kierunku subiektywnie korzystnym dla oskarżonej, służącym ochronie jej wizerunku (k.311).

W świetle tak ocenionych dowodów i w oparciu o nie ustalonego w sprawie stanu faktycznego, Sąd ustalił, że zachowanie oskarżonej M. K. (1) wyczerpało znamiona przestępstwa z art. 156§1 pkt 2 kk polegającego na tym, że w dniu 03 sierpnia 2018 r. we W. trzykrotnie ugodziła nożem kuchennym R. Ł., czym spowodowała u niego obrażenia w postaci: rany klatki piersiowej z uszkodzeniem żebra, uszkodzenia worka osierdziowego na ścianie przedniej z uszkodzeniem jego naczyń – obecnością w worku osierdziowym około 300 ml krwi (tamponadą) oraz uszkodzenia nasierdza prawej komory serca; rany kłutej klatki piersiowej w pierwszej przestrzeni międzybrowowej, z uszkodzeniem płuca lewego; rany kłutej ramienia prawego, z uszkodzeniem naczynia żylnego, na także licznych ran ciętych podudzi, przy czym doznane przez pokrzywdzonego obrażenia doprowadziły do powstania wstrząsu krwotocznego, co stanowiło ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, z tym jednak ustaleniem, że działała ona w zamiarze ewentualnym spowodowania u pokrzywdzonego ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Ciężki uszczerbek na zdrowiu obejmuje spowodowanie: 1) pozbawienia człowieka wzroku, słuchu, mowy, zdolności płodzenia (art. 156 § 1 pkt 1 k.k.) lub 2) innego ciężkiego kalectwa, ciężkiej choroby nieuleczalnej lub długotrwałej, choroby realnie zagrażającej życiu, trwałej choroby psychicznej, całkowitej lub znacznej trwałej niezdolności do pracy w zawodzie, trwałego istotnego zespecenia lub zniekształcenia ciała (art. 156 § 1 pkt 2 k.k.). M. K. (1) spowodowała u pokrzywdzonego ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu.

Dla ustalenia zamiaru popełnienia czynu z art. 156 § 1 k.k. istotne jest wykazanie, że zamiar sprawcy obejmował nie jakiegokolwiek naruszenie czynności narządów ciała lub rozstrój zdrowia, ale w aspekcie choćby ewentualnym ciężki uszczerbek na zdrowiu, w tym wynikający np. ze sposobu działania sprawcy. Ponadto między zachowaniem sprawcy a skutkiem musi istnieć związek przyczynowy, choć oczywiście nie jest wymagane uświadomienie sobie przez niego dokładnego przebiegu tego związku. Dowodząc istnienia zamiaru spowodowania uszczerbku na zdrowiu należy uwzględnić, że zadając cios w newralgiczną część ciała, używając do tego specyficznego narzędzia, jakim jest nóż, oskarżona musiała obejmować swoją świadomością przynajmniej możliwość spowodowania swoim zachowaniem ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, in concreto w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, z tym wszak, że sama postać ciężkiego uszczerbku mogła nie być sprecyzowana w jej świadomości, a zamiar ten miał postać tzw. zamiaru ogólnego (wyrok SA w Białymstoku z 28.01.2014 r., II AKa 272/13, Legalis).

Analizując zamiar oskarżonej Sąd miał na uwadze przesłanki przedmiotowe, w tym rodzaj użytego narzędzia, siłę oraz ilość zadanych ciosów, ich ukierunkowanie, rodzaj spowodowanych urazów i ich umiejscowienie. Okoliczności te nie mogą być jednak oceniane w oderwaniu od tego, jakie było tło i powód zajścia, motywy i pobudki, jakie kierowały M. K. (1), jak też bez uwzględnienia tego, jaki był jej stosunek do pokrzywdzonego. Znaczenie ma również osoba oskarżonej, jej właściwości osobiste, dotychczasowy tryb życia oraz zdolność do oceny sytuacji i przewidywania skutków działania. Analiza całości przesłanek przedmiotowych i podmiotowych doprowadziła Sąd do ustalenia, że M. K. (1) działała w zamiarze ewentualnym spowodowania u pokrzywdzonego ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. W pierwszej kolejności należy wskazać, że oskarżona nie planowała tego czynu, zaś w swoich wyjaśnieniach konsekwentnie powtarzała, że całe zdarzenie było następstwem kłótni pomiędzy nią a jej partnerem. Oskarżona zadała trzy ciosy pokrzywdzonemu, po czym zaniechała dalszych przestępczych zachowań. Istotnym elementem dla oceny zamiaru oskarżonej był fakt,

że pokrzywdzony jako pierwszy użył przemocy fizycznej wobec oskarżonej. Powyższe zachowanie oraz informacje uzyskane od siostry pokrzywdzonego dotyczące rzekomej śmierci córki wzburzyły oskarżoną. Tak ukształtowany stan faktyczny wyklucza, by w momencie kłótni między partnerami, M. K. (1) działała z zamiarem bezpośrednim spowodowania u pokrzywdzonego ciężkich obrażeń ciała. Zamiar taki nie powstał również u oskarżonej, gdy udała się do kuchni, gdzie używała noża przy przygotowaniu posiłku. Oskarżona podeszła do oskarżonego z nożem w rękę i prosząc, aby ten się uspokoił, zaprzestając uciążliwych jej. Dopiero w tym momencie u oskarżonej powstał nagły zamiar ewentualny spowodowania u pokrzywdzonego ciężkich obrażeń ciała. Oskarżona zadała pokrzywdzonemu trzy ciosy. Co jednak najistotniejsze, bezpośrednio po tym, jak oskarżona zorientowała się, że pokrzywdzony krwawi, wezwała na pomoc córkę. Podkreślić także należy, że pokrzywdzony wybaczył jej zdarzenie i obecnie pozostają nadal w związku. Pokrzywdzony nigdy nie żądał ukarania oskarżonej, a wręcz składał zeznania niejako obarczając siebie za zdarzenie. Postawa pokrzywdzonego jak i treść jego zeznań doprowadziły Sąd do przekonania, że sam pokrzywdzony nie dopatrywał się celowego działania oskarżonej. Całokształt zatem okoliczności doprowadził Sąd do przekonania, że oskarżona nie zmierzała swoim zachowaniem do spowodowania ciężkich obrażeń ciała u pokrzywdzonego, lecz zdawała sobie sprawę z tego, iż użycie noża może takie obrażenia spowodować i godziła się na to. Wniosek taki należało poczynić wobec wieku i doświadczenia życiowego oskarżonej, a także zasad logiki. Oskarżona oraz pokrzywdzony od wielu lat byli parą, wspólnie mieszkali i spędzali czas. Pomimo tego, że pomiędzy nimi dochodziło do nieporozumień, brak jest jakichkolwiek dowodów przemawiających za tym, że oskarżona chciała bezpośrednio doprowadzić do spowodowania u swojego konkubenta ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Oskarżona konsekwentnie podkreślała w swoich wyjaśnieniach, że w czasie sprzeczki była niejako „w amoku”, sprowokowana agresywnym zachowaniem swojego konkubenta. Sąd jednak nie miał wątpliwości na gruncie niniejszej sprawy, że oskarżona chwytając za nóż i zadając nim uderzenie pokrzywdzonemu w tak wrażliwą część ciała, jaką jest klatka piersiowa, musiała obejmować świadomością fakt spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Z uwagi na tak dokonaną ocenę zachowania oskarżonej, Sąd uzupełnił opis czynu, przypisanego jej w części skazującej wyroku, poprzez wskazanie zamiaru ewentualnego oskarżonej.

Wymierzając oskarżonej karę Sąd miał na względzie wszystkie dyrektywy jej wymiaru, a w szczególności zawarte w art. 53 k.k. Sąd wymierzył karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanej, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa (por. postanowienie SN z dnia 26 stycznia 2011 r., III KK 335/10, LEX nr 736755).

Wymierzając oskarżonej karę, Sąd doszedł do przekonania, że nawet najniższa kara przewidziana za przestępstwo z art. 156 § 1 k.k., czyli kara 3 lat pozbawienia wolności, byłaby niewspółmiernie surowa. Sąd zważył, że pokrzywdzony pojednał się z oskarżoną, która wyraziła wielokrotnie skruchę. Sąd miał również na względzie, że oskarżona nie utrudniała postępowania. Pokrzywdzony nie obawia się oskarżonej, wybaczył jej zdarzenie i nigdy nie żądał ścigania i ukarania oskarżonej. Osoby te zamieszkują razem i tworzą związek. Sąd ustalił, że wymienione okoliczności przemawiające na korzyść oskarżonej, przy uwzględnieniu działania w zamiarze ewentualnym, wyraźnie przeważają nad okolicznościami obciążającymi. Do tych okoliczności Sąd zaliczył natomiast popełnienie przestępstwa pod wpływem alkoholu.

W niniejszej sprawie nie sposób nie zauważyć, że zachowanie M. K. (1) nie przystaje do zgeneralizowanych ocen znajdujących swoje odzwierciedlenie w kształcie grożącej sankcji za zbrodnię z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. Stąd też dla sprawiedliwego i racjonalnego jej ukarania, mając na uwadze potrzebę indywidualizacji kary, należało zastosować instytucję nadzwyczajnego złagodzenia kary.

Jednym z wyszczególnionych w art. 60 § 2 k.k. wypadków, który może powodować przekonanie, że nawet najniższa kara grożąca za dane przestępstwo byłaby niewspółmiernie surowa to sytuacja, gdy pokrzywdzony pojednał się ze sprawcą, szkoda została naprawiona albo pokrzywdzony i sprawca uzgodnili sposób naprawienia szkody. W takiej sytuacji dochodzi poza Sądem do pozytywnego konfliktu, jaki powstał między pokrzywdzonym a sprawcą w związku z faktem popełnienia przestępstwa. Taki finał sprawy zwykle satysfakcjonuje pokrzywdzonego, redukuje



jego poczucie pokrzywdzenia i niweluje potrzebę ukarania sprawcy. Sprawca swoją postawą i zachowaniem po popełnieniu przestępstwa minimalizuje ostateczny bilans krzywd i szkód jego nagannego czynu. Skoro pokrzywdzony przestępstwem został odpowiednio moralnie czy też materialnie usatysfakcjonowany, w dużej mierze odpada potrzeba dawania mu tej satysfakcji i rekompensaty za pomocą kar kryminalnych grożących za dany typ przestępstwa, które pod względem rodzaju i wysokości są dostosowywane m.in. do rozmiarów pokrzywdzenia. Kompensacja krzywd i szkód wyrządzonych przestępstwem przez jego sprawcę łączy się ściśle ze świadomością konieczności poniesienia odpowiedzialności za swoje naganne zachowanie. Zażegnanie konfliktu personalnego między pokrzywdzonym i sprawcą ma niewątpliwie także korzystny wpływ na kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa, co wpływa na zastosowanie dyrektywy zarówno prewencji ogólnej, jak i kształtowania świadomości społeczeństwa. W sytuacji pojednania się sprawcy i pokrzywdzonego wiele celów stawianych przed karą zostaje zrealizowanych jeszcze przed jej realnym wymierzeniem.

Na gruncie niniejszej sprawy stwierdzić należy, że bez wątpienia doszło do pojednania pokrzywdzonego z oskarżoną. Pokrzywdzony wielokrotnie oświadczył przed Sądem, że wybaczył oskarżonej. Dla oceny przesłanek związanych z instytucją nadzwyczajnego złagodzenia kary, znaczenie miała także postawa oskarżonej, która udzieliła pomocy pokrzywdzonemu po zdarzeniu. Zachowanie oskarżonej po zdarzeniu skutkowało ustaleniem, że jej zachowanie było mniej naganne niż w typowych przypadkach popełniania przestępstw przeciwko zdrowiu i życiu. Dodatkowo oskarżona wyrażała głęboki żal od początku trwania postępowania karnego. Skrucha oskarżonej była zdaniem Sądu szczerą i pomimo niewątpliwiej naganności jej czynu, zasługiwała na pozytywną ocenę przy miarkowaniu wysokości kary. Świadczy to bowiem o braku zdemoralizowania, charakterystycznego dla typowego sprawcy czynu z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. Postawa oskarżonej dobrze rokuje na przyszłość i stanowi podstawę, aby przypuszczać, że do osiągnięcia celów kary nie jest potrzebna długotrwała izolacja więzienna.

Zgodnie z art. 60 § 6 pkt 2 k.k. w przypadku innej zbrodni, tj. nie zaliczanej do tych najcięższych, sąd wymierza karę pozbawienia wolności w wysokości nie niższej niż 1/3 dolnej granicy ustawowego zagrożenia przewidzianego za dany typ zbrodni do wysokości przynajmniej o 1 miesiąc niższej, od tej dolnej granicy zakreślonej w sankcji. Wobec tego, że przestępstwo z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. zagrożone jest karą pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3, wymiar kary nadzwyczajnie złagodzonej kształtował się w przedziale od roku do 2 lat i 11 miesięcy pozbawienia wolności.

Z tych przyczyn Sąd wymierzył oskarżonej Mariannie Kozłowskiej w pkt I części skazującej wyroku, na podstawie art. 156 § 1 pkt 2 k.k. przy zastosowaniu art. 60 § 2 i 6 k.k. karę 2 lat pozbawienia wolności. Uwzględniając liczne okoliczności łagodzące nie sposób oskarżonej wymierzyć karę wyższą. Byłaby ona bowiem niewspółmierna do popełnionego czynu. Nie bez znaczenia jest fakt popełnienia czynu w zamiarze ewentualnym. Zdaniem Sądu wymierzona kara jest odpowiednia i czyni zadość dyrektywom jej wymiaru, a w szczególności poczuciu społecznej sprawiedliwości i prewencji ogólnej.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. Sąd zaliczył oskarżonej na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres jej zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 03 sierpnia 2018 r. godz. 22:30 do dnia 19 marca 2019 r.

Na podstawie § 17 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz adw. W. L. kwotę 1549,80 z vat tytułem udzielonej pomocy prawnej oskarżonej z urzędu. Wysokość zasądzonej kwoty wynika ze świadczenia pomocy prawnej oskarżonej w toku postępowania przygotowawczego i przed sądem okręgowym w pierwszej instancji.

Zgodnie z treścią art. 624 § 1 k.p.k. Sąd zwolnił oskarżoną od ponoszenia kosztów sądowych i zaliczył je na rachunek Skarbu Państwa. Sąd mając na uwadze możliwości finansowe oraz sytuację rodzinną oskarżonej uznał, że uiszczenie kosztów byłoby dla niej zbyt uciążliwe.

SSR del.do SO Dobromira Myszakowska

# ZARZĄDZENIE

1. Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć wnioskodawcom
2. Kal 14 dni od doręczenia